

Sygn. akt I ACa 62/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka (spr.) SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko M. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 października 2014 r., sygn. akt I C 1321/13

I oddala apelację,

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSA M. Sawicka

Sygn. akt I ACa 62/15

UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie z dnia 13 listopada 2013 r. na podstawie art. 898 § 1 k.c. wniósł o odwołanie darowizny udziału w wysokości 1/2 w gospodarstwie rolnym obejmującym nieruchomości położone w M. Gmina W., objęte księgami wieczystymi nr:

- (...) - nieruchomość rolna, oznaczona na mapie numerem działki (...) o pow. 12 600 m²,

- (...) - nieruchomość rolna oznaczona na mapie numerem działki (...) o pow. 500m²,

- (...) - nieruchomość rolna składająca się z działek (...) o łącznej powierzchni 124.800 m⁽²⁾ z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego względem powoda oraz o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości z powrotem na powoda. Jednocześnie, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 3600 zł oraz kosztów pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu podał, że w dniu 13 czerwca 1995 r. rodzice I. i S. S. (1) przenieśli w drodze darowizny na powoda i pozwanego własność ww. nieruchomości. W dniu 6 stycznia 1998 r. bracia znieśli współwłasność nieruchomości w ten sposób, że M. S. nabył ww. nieruchomości w całości bez obowiązku spłaty na rzecz brata P. S. i jednocześnie M. S. ustanowił na rzecz brata P. S. dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie wyłącznego korzystania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o łącznej powierzchni 45m⁽²⁾, położonych po prawej stronie od wejścia głównego do budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości objętej księgą wieczystą KW o nr (...) (obecnie (...)). Powód oświadczył, że zawierając z pozwanym umowę zniesienia współwłasności dokonał faktycznie na jego rzecz darowizny udziału w nieruchomościach stanowiących przedmiot współwłasności. Niejako w zamian została na rzecz powoda ustanowiona dożywotnia służebność mieszkania. Powód podał, że od momentu dokonania darowizny pozwany nie dbał o nieruchomość doprowadzając ją do stanu zagrażającego użytkowaniu. Powód był zmuszony do opłacania faktur i rachunków za dostarczaną wodę czy odprowadzane ścieki oraz innych opłat, a także do dokonywania niezbędnych remontów. Ponadto, pozwany uniemożliwił powodowi korzystanie z instalacji wodnej, elektrycznej i z instalacji centralnego ogrzewania. Powód podał również, że pozwany w dniu 21 listopada 2012 r. porzucił nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając tym samym dożywotnika bez świadczeń, do których był zobowiązany. Powód podał, że 23 listopada 2012 r. wniósł pozew przeciwko M. S. o ochronę naruszonego posiadania, z uwagi na uniemożliwienie mu korzystania z mediów, odcięcie instalacji elektrycznej i dostępu do instalacji centralnego ogrzewania. Sąd rozpoznający sprawę stwierdził naruszenie posiadania, które miało miejsce 20 i 21 listopada 2012 r. Powód za własne środki uzyskał dostęp do mediów, a działając na własną rękę, z pomocą Policji - do pieca CO. Pozwany z własnej inicjatywy nie podjął działań i bez aktywności powoda nieruchomość uległaby degradacji.

W ocenie powoda działanie pozwanego jest systematyczne i noszące wszelkie znamiona złej woli i nie jest to wyłącznie konflikt rodzinny. Powód zwrócił uwagę, że pozwany zbył nieruchomość, która przed zawarciem umowy o zniesienie współwłasności objęta była wspólną własnością stron, to jest nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) , a takie działanie w ocenie powoda było dokonane na jego szkodę. Powód podał również, że w postępowaniu I C 60/13 zainicjowanym pozwem z 4 stycznia 2013 r. złożonym w tutejszym Sądzie dochodzi od pozwanego zapłaty 80.527,71 zł tytułem poniesionych nakładów na nieruchomość będącą własnością pozwanego.

Pozwany M. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany podał, że wraz ze zniesieniem współwłasności nieruchomości, co miało miejsce 6 stycznia 1998 r., ustanowił na rzecz powoda służebność mieszkania, która miała obejmować połowę budynku mieszkalnego (parter) oraz pół uprawnych. Powód faktycznie zajmował większą część nieruchomości, a opłaty za energię i wywóz odpadów były dzielone na połowę – przy czym rachunki były wystawiane na pozwanego. Pozwany podał, że inwestycje, które miały służyć powodowi i pozwanemu były wykonywane wspólnie i taka zgodna współpraca trwała do 2011 r. Od sierpnia 2012 r. zaczęły pojawiać się nieporozumienia na tle rozliczenia kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości oraz kosztów generowanych przez powoda, bowiem powód odmawiał dostosowanie zużycia energii do wysokości udziału w kwotach rachunków za jej dostawę, ewentualnie zwiększenia swojego udziału w wydatkach na energię. Od sierpnia 2012 r. powód zaprzestał uiszczania jakichkolwiek kwot tytułem opłat za dostarczaną energię uznając, że to pozwany winien go utrzymywać i to było przyczyną dalszych nieporozumień i tej treści oświadczenie zostało złożone przez powoda i jego małżonkę w toku postępowania I C 60/13. Z uwagi na postawę powoda, pozwany zmuszony był od sierpnia 2012 r. pokrywać koszty utrzymania także rodziny powoda i jego tokarni – czemu nie był w stanie podoleć bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny. Pozwany na

piśmie z (29 października i 6 listopada 2012 r.) wezwał powoda do założenia własnego licznika energii elektrycznej i wody, przy czym pozwany uprzedził powoda o zamiarze odłączenia go od głównego licznika energii elektrycznej. W dniu 21 listopada 2012 r. pozwany dokonał rozdzielania liczników energii elektrycznej. W momencie powrotu przez pozwanego wraz z rodziną do domu on i jego żona zostali zaatakowani przez uzbrojonego w kij bejsbolowy powoda. Postępowanie karne z uwagi na niską społeczną szkodliwość czynu zostało umorzone. Pozwany podał, że mimo to wskazany incydent zdecydował o opuszczeniu przez pozwanego domu wraz z rodziną. Powód tydzień po opuszczeniu domu przez pozwanego zainstalował odrębny licznik energii elektrycznej dla swojego lokalu. Użytkowany przez niego lokal miał również dostęp do wody z wodociągów. Jednocześnie pozwany wyraził pogląd, że zawarta przez niego z powodem w dniu 6 stycznia 1998 r. umowa nie ma charakteru darowizny, bowiem polegała ona na zniesieniu współwłasności nieruchomości bez obowiązku spłaty od pozwanego na rzecz powoda z jednoczesnym ustanowieniem na rzecz powoda bezpłatnej służebności mieszkania, które to prawo miało być warte 120.000 zł. Nadto pozwany oświadczył, że nie otrzymał od powoda na piśmie oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z tej przyczyny za termin złożenia takiego oświadczenia uznaje datę doręczenia mu odpisu pozwu, to jest 11 czerwca 2014 r. Jednocześnie pozwany wskazał, że powód upatruje rażącej niewdzięczności w opuszczeniu przez pozwanego nieruchomości w dniu 21 listopada 2012 r. Zdaniem pozwanego, wobec treści przepisu art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Nadto, pozwany zwrócił uwagę, że powód nie jest obowiązany do ponoszenia opłat za mieszkanie, natomiast jego obowiązkiem jest regulowanie rachunków za media. Powód natomiast błędnie utożsamia instytucję służebności mieszkania z umową dożywocia.

W piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r. powód oświadczył, że brak jest przesłanek do kwestionowania charakteru prawnego umowy zawartej pomiędzy stronami, a mianowicie faktu, iż owa umowa stanowiła umowę darowizny. Podniósł również, że roszczenie o odwołanie darowizny nie uległo przedawnieniu.

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził od powoda P. S. na rzecz pozwanego M. S. kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

I. i S. S. (1) byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości M. w Gminie W.. W związku z chęcią otrzymania emerytury podjęli decyzję o przekazaniu tego gospodarstwa w całości najmłodszemu z trzech synów M. S., który zajmował się gospodarstwem razem z nimi i na stałe mieszkał w M.. Syn W. S. opuścił dom rodzinny i wyprowadził się do Ś., zaś syn P. S. pracował w Stoczni (...). Mieszkał w domu rodzinnym wraz z pierwszą żoną i dwójką dzieci. W domu mieszkał również najmłodszy syn M. S..

Sąd I instancji ustalił, że gospodarstwo obejmowało:

- nieruchomość rolną - działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 12.600 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...);
- nieruchomość rolną - działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 500 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...)
- nieruchomość rolną składającą się z działek (...), zabudowaną domem i budynkami gospodarczymi, o powierzchni 124,800 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...) (poprzednio Kw (...)).

Sąd I instancji ustalił także, że na dzień przed dokonaniem darowizny najstarszy syn P. S. sprzeciwił się woli rodziców, którzy ostatecznie zdecydowali się darować gospodarstwo dwóm synom - najstarszemu P. S. i najmłodszemu M. S.. Umowa darowizny została sporządzona przed notariuszem J. P. w Kancelarii Notarialnej w Ś. w dniu 13 czerwca 1995 r.

Sąd I instancji podał, że w związku z darowizną w dziale III księgi wieczystej nr (...) wpisana została dożywotnia, bezpłatna służebność osobista mieszkania na rzecz I. i S. małżonków S. - rodziców stron, polegająca na prawie

wyłączonego korzystania z dwóch pokoi o łącznej powierzchni 30 m², położonych po prawej stronie od wejścia, na piętrze budynku mieszkalnego oraz użytkowania budynków gospodarczych jak i użytkowania działki gruntu – ogrodu o powierzchni 10 arów położonego obok budynku mieszkalnego.

W październiku 1997 r. razem z pozwanym zamieszkała jego przyszła żona K. D..

W dniu 13 grudnia 1997 r. dom rodzinny opuściła pierwsza żona powoda A. S. (1). P. S. obawiając się wysokich alimentów na rzecz dzieci po namowach ojca i brata W. S., postanowił przekazać otrzymane od rodziców udziały w gospodarstwie rolnym.

W dniu 6 stycznia 1998 r. P. S. i M. S. zawarli w formie aktu notarialnego umowę zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości M. w Gminie W..

Sąd I instancji ustalił także, że zniesienie współwłasności nastąpiło w ten sposób, że M. S. nabył nieruchomości w całości bez obowiązku spłaty na rzecz brata P. S.. Przy czym dla nieruchomości prowadzone były księgi wieczyste przez Sąd Rejonowy w Ś. o numerach: (...), (...) i (...). Nieruchomości gruntowe miały powierzchnię odpowiednio: 12.600m⁽²⁾ (działka nr (...)), 500m⁽²⁾ (działka nr (...)) i 124.800m⁽²⁾ (działki nr (...)). Na wskazanych nieruchomościach znajdował się dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze.

Podkreślił Sąd, że w tym samym akcie notarialnym M. S. ustanowił na rzecz P. S. dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie wyłącznego korzystania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o łącznej powierzchni 45 m² położonych po prawej stronie od wejścia głównego do budynku mieszkalnego zlokalizowanego na nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...). Jednocześnie strony ustaliły, że skapitalizowana wartość służebności wynosi 120.000 zł. Sąd I instancji podniósł, że ojciec stron po śmierci żony zamieszkiwał w wydzielonym osobnym mieszkaniu na parterze budynku, natomiast po jego śmierci zostało ono dołączone do części zajmowanej przez powoda.

Sąd I instancji zaakcentował, że dom miał jeden licznik energii i wody. Miał dwa ujęcia wody - ze studni przy użyciu hydroforu i z wodociągu. Dom był ogrzewany przy użyciu pieca na drewno zlokalizowanego w piwnicy. Nadto w mieszkaniu pozwanego był zamontowany komin na drewno, zaś pozwany mieszkanie ogrzewał przy wykorzystaniu grzejników elektrycznych.

Sąd I instancji ustalił kolejno, że celem, jaki przyświecał stronom przy ustanowieniu służebności mieszkania na rzecz powoda było danie mu gwarancji korzystania z nieruchomości pomimo przeniesienia na pozwanego prawa własności jej ułamkowej części dotychczas przysługującej powodowi. Po uzyskaniu własności ww. nieruchomości pozwany M. S., pozostający już wówczas w związku małżeńskim z K. S., zajmował się nieruchomością w dotychczasowy sposób, prowadząc gospodarstwo rolne i dbając o należyty stan budynków.

W okresie od 1992 r. do 1994 r. w M. zamieszkał W. S. ze swoją rodziną. Relacje między stronami i innymi członkami rodziny w dużym stopniu wynikały z właściwości charakteru powoda, który był postrzegany jako osoba apodyktyczna, narzucająca swoją wolę innym, a nadto nie liczącą się z ich potrzebami. Sąd podał, że relacje pomiędzy braćmi W. i P. były bardzo napięte, a wspólne zamieszkiwanie rodziło konflikty z błahych powodów, co było przyczyną wyprowadzki rodziny brata W. do hotelu, a następnie własnego mieszkania.

Po rozpadzie małżeństwa powoda z A. S. (1), co nastąpiło w 1997 roku i utracie przez niego pracy w Stoczni w 2001 r. sytuacja życiowa spowodowała, że powód zmienił swoją postawę w stosunku do braci i ojca. W grudniu 2001 r. zmarł ojciec stron.

Sąd kolejno ustalił, że M. S. i P. S. wspólnie przez około 14 lat prowadzili gospodarstwo rolne, dzieląc się dochodami i ponosząc wspólnie koszty. Również dotacje dzielili po połowie. Sposób gospodarowania na gospodarstwie wynikał z trudnej sytuacji w jakiej znalazł się powód po zwolnieniu go z pracy. Sąd I instancji ustalił także, że pozwany czynił

nakłady na nieruchomości w miarę swoich możliwości finansowych, co było spowodowane tym, że pracował wyłącznie M. S., zaś jego żona od 1997 r. do 2005 r. przebywała na rencie rodzinnej.

Sąd podkreślił, że P. S. zamieszkiwał w nieruchomości w M., w samodzielnym mieszkaniu na parterze domu, do którego przysługiwała mu służebność, przy czym po śmierci ojca korzystał z całej powierzchni parteru budynku, nie tylko z dwóch pokoi zastrzeżonych w umowie stron. Sąd ustalił także, że powód ponosił połowę kosztów związanych z eksploatacją nieruchomości, takich jak należności za energię elektryczną, wywóz nieczystości, podatku od nieruchomości; partycypował również w kosztach wymiany instalacji CO w domu pozwanego, w takim zakresie, w jakim dotyczyło to zajmowanego przez niego mieszkania. Nadto w związku z utratą pracy powód miał zaległości alimentacyjne na rzecz dwójki swoich dzieci. Było przeciwko niemu prowadzone postępowanie egzekucyjne od 2001 r.

Sąd zaakcentował, że P. S. prowadził również na nieruchomości pozwanego działalność gospodarczą. Pozwany, aby ułatwić bratu rozpoczęcie tej pracy zawarł z nim umowę dzierżawy pomieszczenia gospodarczego, w którym P. S. urządził tokarnię, a urządzenia w tokarni zużywały dużą ilość energii. Bracia wspólnie ponosili koszty inwestycji na nieruchomości takich jak ocieplenie budynku. Powód w części przez siebie zajmowanej dokonał wymiany okien, dokonał generalnego remontu pokoju w związku ze źle wykonanym balkonem. W związku z tym remontem P. S. domagał się od M. S. zwrotu poniesionych kosztów.

Po zwolnieniu ze Stoczni, w 2001 roku powód ostatecznie w 2008 r. znalazł pracę w Norwegii, gdzie podejmował pracę przez okres od miesiąca do trzech, a następnie wracał do Polski, na podobny czas i ponownie udawał się do Norwegii do pracy. W związku z powyższym Sąd ustalił, że jego sytuacja finansowa uległa zdecydowanej poprawie. Sąd podał również, że powód planował wybudowanie na terenie gospodarstwa hali usługowo – produkcyjnej i w tym celu zgromadził środki finansowe i materiały budowlane, jednocześnie podjął starania o dopełnienie wymogów formalnych uzyskania pozwolenia na budowę, nie posiadał zgody brata na dysponowanie nieruchomością.

Pozwany do 2007 r. pracował u brata W., a od 2007 r. zatrudnił się w (...) S.A., co wiązało się z uzyskaniem zniżek na energię elektryczną. Z kolei powód miał zadłużenie alimentacyjne na kwotę około 80.000 zł., przy czym od momentu podjęcia zatrudnienia w Norwegii powód regulował zadłużenie, które ostatecznie spłacił w marcu 2012 r.

W maju 2012 r. P. S. ponownie wstąpił w związek małżeński z A. S. (1) i żona A. wprowadziła się do mieszkania zajmowanego przez P. S.. Sąd zwrócił uwagę, że w krótkim czasie po wprowadzeniu się nowej małżonki powoda wystąpił spór o własność nieruchomości w M.. Przy czym powód, który dotychczas miał wyraźnie złe relacje z bratem W. S. podjął starania o nawiązanie z nim kontaktu i zjednanie, w celu nakłonienia pozwanego do zwrotu co najmniej części nieruchomości przekazanej w ramach zniesienia współwłasności. Żądania zwrotu artykułował również w stosunku do pozwanego M. S.. Sąd ustalił także, że pozwany odrzucił propozycję powoda przeniesienia na niego części nieruchomości umożliwiającej mu budowę planowanej hali i zaproponował przeniesienie własności całego gospodarstwa z obowiązkiem spłaty. Przy czym pozwany, aby zakończyć rozmowy podał cenę 1.500.000 zł. Sąd podał, że konflikt przełożył się również na relacje z A. S. (1), która wyrażała niezadowolenie ze stanu estetycznego nieruchomości.

W sierpniu 2012 r. powód zabronił pozwanemu korzystania z maszyn rolniczych. W tym samym czasie powód P. S. zaprzestał regulowania połowy rachunków za zużytą energię i wodę. Pozwany osobiście zwracał się do powoda o podanie przyczyny i w odpowiedzi otrzymał żądanie zwrotu nieruchomości.

Sąd I instancji sprecyzował, że na konflikt ten nałożyła się również odmowa ze strony pozwanego M. S., jako właściciela nieruchomości, wyrażenia zgody na tę inwestycję, w celu wykazania się przez powoda przez organami administracyjnymi tytułem prawnym do działki, na której budynek miał być wzniesiony, gdzie pozwany zaproponował zawarcie umowy dzierżawy na okres 20 lat z zastrzeżeniem przejścia własności hali po upływie okresu dzierżawy. Sąd ustalił także, że sprzeciw pozwanego co do planów budowlanych powoda stał się zarzewiem konfliktu, bowiem powód odmówił dalszego partycypowania w kosztach utrzymania nieruchomości, w szczególności w kosztach związanych z rachunkami za energię elektryczną, które były stosunkowo wysokie z uwagi na funkcjonującą tokarnię. Pozwany odnotował, że po zapowiedzi przejścia na ogrzewanie elektryczne, rachunki za energię gwałtownie wzrosły do tego

stopnia, że w ciągu miesiąca i to w okresie letnim, wykorzystana została cała roczna dotacja, jaką otrzymywał jako pracownik zakładu energetycznego wynosząca 3000 KW.

Sąd I instancji podkreślił, że wobec wyraźnego zarysowanego konfliktu z powodem, pozwany pisemnie zwrócił się do niego, aby założył osobne opomiarowanie zużycia energii elektrycznej, zapowiadając, że zamierza odłączyć zajmowane przez pozwanego mieszkanie od własnego licznika. Żądanie tej treści znalazło się również w piśmie skierowanym przez pozwanego do powoda, jednocześnie we wskazanym piśmie pozwany domagał się również od powoda wydania pomieszczeń, które nie były objęte umową dożywocia. W piśmie z dnia 29 października 2012 roku pozwany ponowił żądania wprowadzenia osobnego opomiarowania, w którym określił powodowi termin 14 dni od otrzymania pisma na załatwienie wszelkich formalności oraz 6 listopada 2012 r., zakreślając powodowi termin do dnia 20 listopada 2012 r. w odniesieniu do założenia własnych liczników prądu i wody. Jednocześnie pojawiła się propozycja zakupu dla powoda lokalu mieszkalnego w zamian za rezygnację ze służebności.

W dniu 20 listopada 2012 r. pozwany, w związku z brakiem reakcji powoda po godzinie 15.00 odłączył lokal P. S. od zasilania w energię elektryczną. Licznik znajdował się w piwnicy, którą pozwany również zamknął. Z trzeciego pokoju zajmowanego przez powoda ponad służebność, M. S. wystawił zamrażarkę, uniemożliwiając dostęp do tego pomieszczenia. Powód zażądał podłączenia prądu i ustnie odwołał darowiznę.

Sąd podał, że tego samego dnia powód zastawił samochód pozwanego w ten sposób, że niemożliwe było opuszczenie posesji, a funkcjonariusze Policji wezwani przez pozwanego pouczyli go aby poprosił powoda o odstawienie samochodu. Pozwany spotkał na posesji swojego brata P. S., który zaopatrzył się w wytoczony przez siebie kij bejsbolowy i między stronami doszło do gwałtownych przepychanek, podczas których pozwany próbował wyrwać powodowi kij. Interwenujący Policjanci pouczyli strony; pozwany w obecności Policji odmówił podłączenia lokalu powoda do instalacji elektrycznej twierdząc, że ten zużył za dużą ilość energii. Powód zapowiedział, że włamie się do piwnicy przy użyciu piły motorowej, co faktycznie uczynił rozcinając drewniane drzwi wejściowe. Sąd sprecyzował, że po dostaniu się do pomieszczenia powód wyrwał kabel prowadzący od rozdzielni do licznika, a przerwanie dopływu energii elektrycznej spowodowało wyłączenie hydroforu pompującego wodę ze studni do domu mieszkalnego i uszkodzenie instalacji elektrycznej, jakiego dokonał powód, spowodowało również odcięcie od zasilania pieca centralnego ogrzewania pracującego na potrzeby całego budynku mieszkalnego. Sąd I instancji ustalił także, że wobec zaistniałej sytuacji i obaw o bezpieczeństwo swoje i rodziny, pozwany tego samego dnia około godziny ósmej wieczorem po zabranii niezbędnych rzeczy wyprowadził się z domu rodzinnego. Następnego dnia pozwany wraz z rodziną przeniósł się do wynajętego mieszkania.

W piśmie z dnia 23 listopada 2012 r. wysłanym pod adres M. (...) pełnomocnik powoda w jego imieniu zażądał zwrotu przekazanego mu nieodpłatnie udziału w nieruchomości. Jako przyczyny wskazanego żądania podał rażąca niewdzięczność oraz poważne zaniedbania w utrzymaniu nieruchomości. Przy czym oświadczenie to nie dotarło do wiedzy pozwanego.

W dniu 4 grudnia 2012 r. P. S. zawarł umowę z zakładem energetycznym (...) S.A. dotyczącą dostawy energii. Powód zlecił również prace hydrauliczne wraz z montażem bojlera elektrycznego. Prąd został mu podłączony po ok. 3 tygodniach od wyłączenia, zaś woda około 14 grudnia 2012 r.

W dniu 13 i 15 grudnia 2012 r. Prokuratura Rejonowa w Kamieniu Pomorskim wydała postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie spowodowania w dniu 21 listopada 2012 r. w M. u M. S. obrażeń ciała podczas wzajemnej szarpaniny z P. S., to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k. Przyczyną takiej decyzji była wzajemność ataków uczestników zajścia oraz podobieństwo ich skutków, a nadto brak interesu społecznego w ściganiu czynu P. S. z urzędu.

Na początku stycznia 2013 r. pozwany otrzymał rozliczenie za zużycie prądu w 2012 r. Konieczna była duża dopłata w wysokości ok. 1000 zł.

W czerwcu 2013 r. pozwany nabył działkę gruntu w W. i rozpoczął formalności w celu budowy domu. Inwestycja była finansowana ze środków pozyskanych ze sprzedaży działek gruntu wchodzących w skład nieruchomości w M. oraz

kredytu. Jedną z działek nabył W. S. - brat stron, zaś drugą w dniu 24 maja 2013 r. w postaci działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 500 m², Kw nr (...) nabył D. S..

Powód P. S. wytoczył przeciwko bratu M. S. powództwo o zwrot nakładów w kwocie 80.000 zł., przy czym sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą I C 60/13.

Na skutek wniosku z 4 lipca 2013 r. złożonego do Sądu Rejonowego w Ś. VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Kamieniu Pomorskim powód uzyskał zabezpieczenie roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia poprzez zakaz zbywania nieruchomości położonej w M., dla której wskazany Sąd prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) i KW (...). Sprawa o rozwiązanie umowy dożywocia została przekazana Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do rozpoznania.

W postanowieniu z 16 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie o rozwiązanie umowy dożywocia zainicjowane pozwem z 5 sierpnia 2013 r. wobec cofnięcia pozwu, bez zrzeczenia się roszczenia.

W maju 2014 r. A. S. (1) przekazała pozwanemu M. S. awizo dotyczące korespondencji w przedmiotowej sprawie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał Sąd, że podstawą roszczenia powoda były przepisy art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c. Przy czym Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, że spór w niniejszej sprawie dotyczył jednak kwestii rodzaju stosunku prawnego, jaki łączył strony w związku z umową o zniesienie współwłasności nieruchomości i ustanowienie służebności mieszkania z dnia 6 stycznia 1998 r. oraz praw i obowiązków stron, a dopiero w dalszej kolejności skuteczności oświadczenia o odwołaniu ewentualnej darowizny i dochowania przez powoda terminu jednorocznego do wytoczenia powództwa, a ostatecznie istnienia przesłanek uzasadniających odwołanie darowizny oraz żądania powrotnego przeniesienia własności udziału w nieruchomości na powoda.

Sąd wskazał, że umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny i w związku z tym należy do niej stosować także przepisy o możliwości odwołania darowizny już wykonanej (art. 898 § 1 k.c.). Podkreślił Sąd, że jest okolicznością bezsporną w przedmiotowym postępowaniu, że strony od 13 czerwca 1995 r. pozostawały współwłaścicielami nieruchomości - gospodarstwa rolnego rodziców w udziałach po 1/2 na mocy umowy darowizny. Zważył Sąd, że pozwany pozostawał już współwłaścicielem nieruchomości w wysokości 1/2 części, gdy w wyniku umowy z 1998 r., doszło do ustanowienia go jedynym właścicielem całej spornej nieruchomości, przy czym motywacją, dla której powód zdecydował się przenieść własność przysługującego mu udziału w gospodarstwie rolnym na brata, było to, iż zamierzał w ten sposób uniknąć płacenia wyższych alimentów na rzecz dzieci, jak również obawiał się roszczeń ze strony małżonki A. S. (1).

Sąd zwrócił uwagę, że w ten sposób osiągnięty został prawnorzeczowy skutek umowy z 6 stycznia 1998 r., przy czym uznał Sąd, że nie do końca jednak czynność ta miała charakter nieodpłatny, chociaż z § 3 umowy stron wynika, że pomiędzy powodem a pozwanym doszło do zniesienia współwłasności bez obowiązku spłaty na rzecz P. S.. Zauważył Sąd, że w to miejsce pozwany ustanowił jednak dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie wyłącznego korzystania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o pow. 45 m² położonych po prawej stronie od wejścia głównego do budynku. Skapitalizowana wartość służebności została wskazana na 120.000 zł, przy czym roczna wartość na 6.000 zł. Kolejno zauważył Sąd, że z regulacji ustawowych zawartych art. 218 k.c. wynika, że współwłaściciele którzy nie otrzymali gospodarstwa rolnego lub jego części, lecz do chwili zniesienia współwłasności w tym gospodarstwie mieszkali, zachowują uprawnienie do dalszego zamieszkiwania, jednakże nie dłużej niż przez 5 lat, a gdy w chwili zniesienia współwłasności są małoletni - nie dłużej niż pięć lat od osiągnięcia pełnoletności. Ograniczenie terminem nie dotyczy współwłaścicieli trwale niezdolnych do pracy. Zgodnie z § 2 powołanej regulacji do uprawnień tych stosuje się przepisy o służebności mieszkania. Zdaniem Sądu strony w umowie o zniesieniu współwłasności zawarły korzystniejsze uregulowania aniżeli w tej mierze zawiera ustawa. W ocenie Sądu takie

uregulowanie uprawnień i obowiązków uniemożliwia potraktowanie umowy stron jako umowy darowizny, przez którą darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku. Sąd wskazał, że pojęcie ekwiwalentności nie powinno być pojmowane wąsko, jako wyłącznie otrzymanie konkretnej zapłaty. Powód zachował prawo do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w postaci ograniczonego prawa rzeczowego, co bezprzedmiotowym w ocenie Sądu czyni twierdzenia, że umowa z dnia 6 stycznia 1998 r. w istocie była umową darowizny.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pierwotnie powód wcale nie upatrywał w wiążącej go umowie darowizny, lecz umowy o dożywocie, domagając się jej rozwiązania w trybie przepisu art. 913 § 2 k.c., o czym świadczy postępowanie VI Co 822/13 toczące się przed Sądem Rejonowym w Ś., a kolejno postępowanie I C 1069/13 przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

Niezależnie od powyższych wyjaśnień, zauważył Sąd Okręgowy, że powód twierdził, iż umowa jaką zawarł z pozwanym, zobowiązywała tego ostatniego do zwrotnego przeniesienia własności udziału 1/2 w gospodarstwie rolnym, po uregulowaniu sytuacji powoda w zakresie płatności alimentów na rzecz dzieci i dokonania podziału majątku z byłą żoną A., jednak twierdzenia te pozostały całkowicie gołosłowne. Zdaniem Sądu nawet gdyby przyjąć za powodem, że łącząca go z pozwanym umowa zniesienia współwłasności była umową darowizny, to w ocenie Sądu powództwo i tak podlegałoby oddaleniu.

Podniósł Sąd, że zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie, a zatem nie mają żadnego znaczenia żądania jakie powód kierował do pozwanego ustnie, gdyż w świetle powołanej regulacji pozostają one prawnie bezskuteczne.

Odnosząc się do oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 23 listopada 2012 r. to Sąd zgodził się z pozwanym, że po pierwsze powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie wykazał by radca prawny F. P. była umocowana do składania oświadczeń o skutkach materialnoprawych, zaś zawnioskowany przez powoda dowód o przesłuchanie świadka F. P. nie zmierzał do wykazania tego umocowania, choć godzi się zauważyć, że winno to nastąpić z jednoczesnym złożeniem tego oświadczenia. Niezależnie od powyższego, Sąd zwrócił uwagę, że powód nie wykazał, by pismo to dotarło do wiedzy adresata. Zauważył Sąd, że pismo zostało skierowane na adres pozwanego w (...) (...), gdzie już w dniu 21 listopada 2012 r. powodowi wiadome było, że pozwany nie zamieszkuje. Okoliczność ta dyskwalifikuje wskazane pismo, jako skuteczne odwołanie darowizny i wbrew twierdzeniom powoda, wysłanie wezwania na nieaktualny adres, w tym konkretnym przypadku obciąża powoda. Skoro intencją powoda było wywołanie skutków materialnoprawych nadanego oświadczenia, koniecznym było jego skierowanie na taki adres, gdzie mogło dotrzeć do adresata. Zdaniem Sądu powód zaniedbał obowiązek dochowania należytej staranności przy składaniu oświadczenia woli. Nie podjął się ustalenia, gdzie pozwany zamieszkał po opuszczeniu gospodarstwa w M. i nie skierował pod ten adres pisma, tak aby ten mógł zapoznać się z jego treścią.

W efekcie, zdaniem Sądu pismo radcy prawnej F. P. z 23 listopada 2012 r. nie może być uznane za skuteczne złożenie przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Dla tych ustaleń nie mają żadnej wartości twierdzenia powoda i A. S. (1), że przekazywała ona korespondencję skierowaną do pozwanego. Zatem dla zachowania terminu zbliżonego do prekluzyjnego, przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. miarodajna będzie powinna być nawet nie data złożenia pozwu w przedmiotowej sprawie, lecz dopiero data doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, co nastąpiło w dniu 11 czerwca 2014 r., a ocenie Sądu winny podlegać zdarzenia z przedziału czasowego od 12 czerwca 2013 r. do 11 czerwca 2014 r. a takich powód w ogóle nie przywoływał, chyba że za taką okoliczność uznać brak dbałości o opuszczoną przez pozwanego i jego rodzinę nieruchomość oraz sprzedaż nieruchomości gruntowych.

Przyjął Sąd, że nawet w sytuacji przyjęcia, że datą miarodajną dla oceny zachowania terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. winna być data złożenia pozwu, ocenie mogłyby podlegać wyłącznie zdarzenia z przedziału czasowego od 14 listopada 2012 r. do 13 listopada 2013 r. Niewątpliwie zatem zdarzenie dotyczące odłączenia prądu i jego konsekwencje mające miejsce w dniach 20 i 21 listopada 2012 r., jak również wyprowadzka pozwanego oceniana przez powoda jako porzucenie nieruchomości, oraz sprzedaż części nieruchomości, są tymi okolicznościami które mogłyby

być oceniane w płaszczyźnie rażącej niewdzięczności. Wszystkie zdarzenia poprzedzające ten okres wobec upływu terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. nie mogły być brane przez Sąd pod uwagę.

Sąd prowadził szeroko postępowanie dowodowe, również na okoliczności mające miejsce wcześniej wyłącznie z tej przyczyny, aby jasnym była sytuacja jaka zaistniała po 13 listopada 2012 r., w tym wzajemne relacje stron.

Podkreślił Sąd, że przepis art. 898 § 1 k.c. stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. III CK 601/03, LEX nr 1084555).

W ocenie Sądu powód nie przedstawił takich środków dowodowych, które dowodziłyby, że w okresie po 13 listopada 2012 r. spotkała go ze strony pozwanego rażąca niewdzięczność. Zważył Sąd, że bezspornym w niniejszej sprawie było, że pozwany ustanowił na rzecz powoda dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania. Jednocześnie służebność ta dotyczyła jedynie dwóch pokoi, kuchni i łazienki o łącznej powierzchni 45m², położonych po prawej stronie od wejścia głównego do budynku mieszkalnego położonego na nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...). Z kolei w toku postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powód po śmierci rodziców zajmował całą powierzchnię parteru budynku mieszkalnego, a nadto budynki gospodarcze, w których prowadził działalność gospodarczą. Przez lata pozwany godził się na to, aby jego brat korzystał z pomieszczenia gospodarczego na potrzeby swojego warsztatu. Zdaniem Sądu powyższe okoliczności wyraźnie wskazują, że umówiona służebność była wykonywana i do 20 listopada 2012 r. powód nie miał w tym zakresie jakichkolwiek problemów. Zauważył również Sąd, że powód korzystał z nieruchomości pozwanego w zakresie zdecydowanie szerszym, niż by to wynikało z przysługującej mu służebności i to bez względu na to, czy pozwany godził się z tym, czy też nie.

Sąd zwrócił również uwagę, na okoliczności dotyczące prowadzenia przez powoda warsztatu/tokarni, gdzie energia elektryczna wykorzystywana w pracy warsztatu była rejestrowana na liczniku prądu pozwanego i to pozwany partycypował w kosztach, które jedynie dzięki przysługującym mu subsydiom pracowniczym nie były szczególnie wysokie. Podkreślił Sąd, że to postawa powoda miała charakter roszczeniowy, czego przykładem było podjęcie decyzji o wzniesieniu dodatkowej hali, bez konsultacji z pozwanym właścicielem nieruchomości, na której ta budowla miała się znaleźć. W ocenie Sądu od momentu sprzeciwu pozwanego co do planów budowlanych powoda w sposób jawny zarysował się między nimi konflikt. Zdaniem Sądu sprzeciw pozwanego wobec planów budowlanych powoda, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie może być uznany za przejaw rażącej niewdzięczności. Tak samo Sąd ocenił żądanie sporządzenia przez powoda oddzielnego opomiarowania zużycia energii elektrycznej. Pozwany nie miał obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania powoda, a tym bardziej prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, gdzie bezspornym faktem w niniejszej sprawie jest, że powód był wielokrotnie wzywany do założenia odrębnego licznika, w tym na piśmie.

Wskazał Sąd, że służebność ustanowiona na rzecz powoda była nieodpłatna, w związku z czym powód w ramach poczynionych ustaleń nie ma obowiązku płacenia pozwanemu za korzystanie z mieszkania zajmowanego w jego domu, co zostało już powyżej stwierdzone. Nie oznacza to jednak, że służebność ta ma charakter alimentacyjny, tzn., że powód uzyskał możliwość zajmowania mieszkania w domu pozwanego, bez względu na koszty z tym związane. Przyjął Sąd, że z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że intencją stron było zabezpieczenie powoda w związku z dokonywanym przez niego rozporządzeniem, nie zaś zapewnienie powodowi zwolnienia od kosztów utrzymania mieszkania, przy czym we wcześniejszym okresie - przez blisko 14 lat strony razem partycypowały w kosztach utrzymania domu, dzieląc te koszty po połowie. W ocenie Sądu całkowicie niezrozumiała jest postawa powoda, który w odwecie za zablokowanie przez pozwanego budowy hali, podjął tak radykalne działania jak zaprzestanie regulowania należności za korzystanie z mediów, co do tej pory nieustannie czynił. Jeśli zatem chodzi o czynności z dnia 20 listopada 2012 r. w postaci odcięcia zasilania mieszkania powoda przez pozwanego, Sąd wskazuje, że powód został

uprzedzony o następstwach swojego zaniechania; pozwany precyzyjnie określił datę, do kiedy powód miał możliwość uniknięcia radykalnych rozwiązań.

Tego typu działanie, zdaniem Sądu, nawet przy przyjęciu, że sprawę możemy rozpatrywać na płaszczyźnie przepisów art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c. i przy założeniu, że powód dochował terminu przewidzianego przepisem art. 899 § 3 k.c. nie może być ocenione jako rażąca niewdzięczność, w szczególności w sytuacji, kiedy uznać je należy za uzasadnioną ochronę przez pozwanego własnego interesu. Sąd nie dopatrył się w tym przypadku złośliwości wobec powoda, a tym bardziej wyrządzenia mu szkody materialnej, bądź też niematerialnej.

Zdaniem Sądu bez znaczenia jest okoliczność, że organy ścigania nie podjęły ścigania z urzędu. Fakt wzajemnych szkód i naruszeń, jakie wyrządzili sobie powód i pozwany, nie zmienia okoliczności w jakich doszło do zdarzenia.

Zważył Sąd, że bezsporne w niniejszej sprawie jest, że pozwany dla uzyskania środków finansowych na budowę nowego domu sprzedał część nieruchomości. Podkreślił Sąd, że częściowo nieruchomości te trafiły w ręce W. S. – brata stron. Sprzedaż nieruchomości nawet domu mieszkalnego nie może być w ocenie Sądu uważane za naruszenie praw powoda do momentu, aż nie będzie stanowić przeszkody, czy choćby realnego zakłócenia wykonywanego przez niego prawa służebności mieszkania. Sąd zwrócił uwagę, że pozwany sprzedał wyłącznie nieruchomości gruntowe, które są irrelevantne dla wykonywania przez pozwanego cięższej służebności mieszkania na rzecz powoda. Sprzedaż nastąpiła, zanim do wiedzy pozwanego dotarła informacja o toczącym się postępowaniu o odwołanie darowizny. Sąd pozwany dokonując rozporządzenia nie musiał się liczyć z obowiązkiem zwrotu nieruchomości. Z uwagi na powyższe Sąd nawet przy podzieleniu koncepcji powoda, że umowa stron może zostać uznana za umowę darowizny i powód dochował terminu do wniesienia powództwa, nie dopatrył się w niniejszej sprawie przesłanek, o jakich stanowi norma przepisu art. 898 § 1 k.c.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Wskazał Sąd, że na koszty procesu poniesione przez pozwanego, przy wartości przedmiotu sporu wskazanej na 150.000 zł, składają się koszty zastępstwa radcowskiego w wysokości 3600 zł i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość kosztów zastępstwa wynika z przepisów § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz.461).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenia prawa materialnego, a w szczególności przepisów:

- art. 888 § 1 Kc poprzez przyjęcie, iż umowa z dnia 6 stycznia 1998 r. na mocy której powód przekazał pozwanemu udział w nieruchomości nie stanowi umowy darowizny w sytuacji, gdy faktycznie zostało dokonane przeniesienie świadczenia z majątku darczyńcy na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy,

-art. 900 Kc poprzez przyjęcie, iż nie nastąpiło skuteczne odwołanie darowizny w sytuacji, gdy powód złożył pozwanemu przedmiotowe oświadczenie zarówno w formie pisemnej w piśmie z dnia 23 listopada 2012 r., jak również ustnie w dniu 21 listopada 2012 r., w sytuacji, gdy art. 900 Kc dla ważności oświadczenia woli nie formułuje wymagania formy pisemnej pod rygorem nieważności,

- art. 898 § 1 Kc poprzez przyjęcie, iż zachowanie pozwanego względem powoda nie może zostać zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, w sytuacji gdy zachowanie pozwanego wykracza znacznie poza granice konfliktów życiowych w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego doprowadziło do sytuacji, w której powód nie miał możliwości przebywania w nieruchomości stanowiącej jego miejsce zamieszkania

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności przepisu art. 233 § 1 Kpc poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i tym samym błędne przyjęcie, iż:

- pozwany nie godził się na korzystanie z nieruchomości w zakresie szerszym niż by to wynikało z przysługującej mu służebności, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż taka zgoda została udzielona,

- powód podjął decyzję o wzniesieniu dodatkowej hali bez konsultacji z pozwanym jako właścicielem nieruchomości oraz iż konflikt pomiędzy stronami zarysował się od momentu sprzeciwu pozwanego, co do planów budowlanych, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż pozwany poprzez odcięcie powodowi dostępu do prądu, wody i ogrzewania faktycznie dążył do uniemożliwienia powodowi zamieszkiwania w rzeczonyj nieruchomości;

- pozwany nie porzucił nieruchomości z zamiarem wyzbycia się jej, gdy całość przeprowadzonych dowodów prowadzi do konstatacji, że pozwany nie zamieszkuje w nieruchomości, po wyprowadzeniu nie troszczy się o stan techniczny nieruchomości nie dokonując stosownych napraw oraz że pozwany buduje nowy dom celem zamieszkania w nim, co świadczy o tym, iż nie wyraża on woli dalszego zamieszkiwania w spornej nieruchomości.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych oraz o zwolnienie go z ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu uszczegółowił zarzuty przedstawione w petitum apelacji.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zwolnił P. S. od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie dochodzenia odnośnie stanu majątkowego powoda w celu ustalenia czy powód spełnia warunki zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych .

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna .

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje z własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji powoda należy uznać, iż są one chybione. I tak, w przypadku zarzutu dotyczącego błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zważyć należy, iż kontrola zaskarżonego przez powoda wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób określony przepisami prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący podnosząc, iż Sąd I instancji uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie kwestii związanej z korzystaniem przez powoda z nieruchomości w zakresie szerszym, niż by to wynikało z przysługującej mu służebności oraz odcięcia powodowi dostępu do prądu, wody i ogrzewania przez pozwanego, co miałyby świadczyć o dążeniach uniemożliwienia powodowi zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości. Zarzuty apelującego w tym zakresie mają charakter niczym nie popartej polemiki ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym niniejszej sprawy, bowiem zwrócić należy uwagę, iż pozwany trzykrotnie domagał się od powoda wprowadzenia osobnego opomiarowania mediów zarazem zakreślając mu termin do dnia 20 listopada 2012 roku. Należy wskazać, że przepis art. 233 §1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W konsekwencji powyższego, jakkolwiek w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to jednak nie zostały skutecznie zakwestionowane ustalenia poczynione przez Sąd I instancji dotyczące sposobu korzystania ze spornej nieruchomości jak również sposobu odcięcia przez pozwanego dostępu do prądu, wody i ogrzewania, co w ocenie powoda stanowiło wynik dążeń pozwanego w celu uniemożliwienia powodowi zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości. Uzasadniając te zarzuty powód nie podejmuje rzeczowej polemiki z dokonaną przez Sąd oceny zebranego materiału dowodowego, ale odwołując się do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji i wybranych fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku kwestionuje wnioski Sądu I instancji w zakresie interpretacji ustalonych faktów i ich skutków dla wyniku sprawy. Zaakcentować należy, że apelujący nie podnosi żadnej nowej, przedmiotowo istotnej okoliczności, która uzasadniałaby przyjęcie, że umowa z dnia 6 stycznia 1998 roku stanowi umowę darowizny, jak również iż doszło do skutecznego odwołania umowy darowizny, a nadto że zachowanie pozwanego przybierało formy rażącej niewdzięczności. Argumentacja zaprezentowana w apelacji stanowi powtórzenie stanowiska powoda prezentowanego przed Sądem Okręgowym, do którego Sąd ten poprawnie i obszernie odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Skarżący nie przedstawił natomiast jurystycznych argumentów skutecznie podważających to stanowisko i w konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I instancji. W tej sytuacji twierdzenie skarżącego, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za chybione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 888 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa z dnia 6 stycznia 1998 roku nie stanowi umowy darowizny, to podnieść należy, iż w ujęciu art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest zatem bezpłatność, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Świadczenie darczyńcy traci charakter nieodpłatny, jeżeli zostało spełnione w celu uzyskania świadczenia ekwiwalentnego, a więc równoważnego wartościowo z przedmiotem darowizny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z powyższym nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, gdyż z § 3 umowy zniesienia współwłasności z dnia 6 stycznia 1998 roku wynika, że między stronami doszło do zniesienia współwłasności bez obowiązku spłaty na rzecz P. S., tym niemniej w to miejsce pozwany ustanowił dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania, które to prawo przedstawia określoną wartość ekonomiczną. W §4 powyższej umowy wartość tego prawa w roku 1998 wynosiła 120.000 złotych. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na fakt zgodnie z którym, powód zdecydował się przenieść własność przysługującego mu udziału na brata, bowiem zamierzał uniknąć płacenia wyższych alimentów na rzecz dzieci. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie chodziło tylko o kwestie związane z ustanowieniem na rzecz powoda służebności mieszkania, ale również o okoliczność, iż powód przez lata korzystał z przedmiotowej nieruchomości w znacznie szerszym zakresie niż wynika to z umowy z dnia 6 stycznia 1998 roku o zniesienie współwłasności, bowiem zajmował on całą powierzchnię parteru budynku mieszkalnego i jednocześnie budynki gospodarcze w których prowadził działalność gospodarczą w postaci warsztatu – tokarni, a także z dochodów z gospodarstwa. Wbrew twierdzeniom apelującego, ustanowiona służebność mieszkania nie miała charakteru alimentacyjnego, gdyż powód nie uzyskał możliwości zajmowania mieszkania w domu pozwanego, bez względu na koszty z tym związane. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że intencją stron było zabezpieczenie powoda w związku z dokonywanym przez niego rozporządzeniem udziałem w nieruchomości, nie zaś zapewnienie powodowi zwolnienia od kosztów utrzymania mieszkania. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że to pozwany od samego początku wyrażał zgodę na prowadzenie przez powoda działalności w postaci warsztatu – tokarni udostępniając w tym celu stosowne pomieszczenie i zapewniając prąd. Zaakcentować należy, że w powyższej sytuacji to zachowanie powoda było co najmniej nieodpowiednie, gdyż podjął decyzje o wzniesieniu dodatkowej hali, bez konsultacji z pozwanym, czyli właścicielem nieruchomości, na której hala miała zostać wybudowana. W konsekwencji powyższych ustaleń, nie można uznać, aby umowa z dnia 6 stycznia 1998 roku była umową darowizny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet gdyby przyjąć, że umowa z dnia 6 stycznia 1998 roku była umową darowizny, to Sąd odwoławczy – podobnie jak Sąd I instancji w żaden sposób nie jest w stanie dopatrzeć się rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanego. Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjemnych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, z 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009). Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., III CK 601/03, Lex nr 1084555).

Mając na uwadze powyższe uwagi natury teoretycznej, zważyć należy, że powoływane przez powoda niewłaściwe zachowania pozwanego nie dają się kwalifikować w kategoriach rażącej niewdzięczności. Oznacza to, że ostatecznie zachowanie pozwanego wobec powoda nie mogło zostać w ustalonym stanie faktycznym zakwalifikowane jako rażąco niewdzięczne. Sąd Apelacyjny akcentuje, że co prawda między stronami postępowania i ich rodzinami istnieje konflikt, tym niemniej z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, iż powstał on na tle majątkowym. Niewątpliwie zachowania stron były wzajemnie nieodpowiednie, co nie oznacza w żaden sposób, iż posiadały one miano rażących. Z analizy akt niniejszej sprawy wynika, że relacje między stronami były napięte, tym niemniej Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że rzeczywistym powodem pogorszenia się relacji braci był brak zgody pozwanego na budowę hali. Sprzeciw pozwanego wobec planów budowlanych powoda stał się zarzewiem konfliktu, powód odmówił dalszego partycypowania w kosztach utrzymania nieruchomości. Podkreślić należy, że od sierpnia 2012 roku zaczęły się pojawiać między stronami nieporozumienia na tle rozliczenia kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości oraz kosztów generowanych przez powoda. Przy czym koszty związane z rachunkami za energię elektryczną, były stosunkowo wysokie z uwagi na funkcjonującą tokarnię. Sąd zwrócił również uwagę, na okoliczności dotyczące prowadzenia przez powoda warsztatu/tokarni, gdzie energia elektryczna wykorzystywana w pracy warsztatu była rejestrowana na liczniku prądu pozwanego i to pozwany partycypował w kosztach, które jedynie dzięki jego subsydiom pracowniczym nie były szczególnie wysokie. Za usprawiedliwione uznać należy zachowanie pozwanego, który nie miał obowiązku pokrywania kosztów utrzymania rodziny powoda oraz warsztatu w postaci tokarni, przy czym powód na przekór zamontował w mieszkaniu grzejnik elektryczny, który pobierał znaczną ilość energii elektrycznej, co bezsprzecznie wiązało się z wysokimi rachunkami. Zwrócić należy uwagę, że pozwany jako strona konfliktu pisemnie zwrócił się do powoda, aby założył osobne opomiarowanie zużycia energii elektrycznej jednocześnie zapowiadając, że zamierza odłączyć zajmowane przez pozwanego mieszkanie od własnego licznika. Sąd Apelacyjny precyzuje, że fakt opuszczenia przez pozwanego nieruchomości oraz odłączenie przez niego liczników energii elektrycznej nie może nosić miana niewdzięczności w stopniu rażącym, a twierdzenia powoda w tym zakresie uznać należy za gołosłowne. Z analizy akt niniejszej sprawy wynika, że to powód także utrudniał zamieszkiwanie pozwanemu i jego rodzinie, bowiem zdewastował instalację elektryczną odcinając tym samym zasilanie hydroforu i ogrzewania. Nadto jak już wcześniej wspomniano, powód w okresie letnim dokonał montażu grzejników elektrycznych; jednocześnie urządzenia w tokarni również pobierały znaczną ilość energii. Zwrócić należy uwagę, że to pozwany dążył do ugodowego załatwienia sprawy kilkukrotnie wzywając go do założenia własnego licznika i odrębnego rozliczania kosztów pobieranej energii. Zdaniem Sądu także sprzeciw pozwanego wobec planów budowlanych powoda, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie może być uznany za przejaw rażącej niewdzięczności. Tak samo Sąd ocenia żądanie zainstalowania przez powoda oddzielnego opomiarowania zużycia energii elektrycznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego jako całkowicie niezrozumiała jawi się postawa powoda, który w odwecie za zablokowanie przez pozwanego budowy hali, podjął tak radykalne działania jak zaprzestanie regulowania należności związanych z korzystaniem z mieszkania, co do tej pory nieustannie czynił, jak również dopuszczanie się różnego rodzaju negatywnych zachowań w stosunku do pozwanego jak i jego rodziny.

W konsekwencji powyższych ustaleń, uznać należało, iż zachowanie pozwanego nie nosi znamion rażącej niewdzięczności. Jak już wcześniej wspomniano zachowanie pozwanego dotyczące osobnego rozliczania energii elektrycznej uznać należy za usprawiedliwione, gdyż nie miał on obowiązku utrzymywania rodziny powoda jak również ponoszenia kosztów jego działalności gospodarczej. Nadto, po zaprezentowaniu przez powoda zachowań agresywnych w stosunku do pozwanego nie można się dziwić rodzinie pozwanego, że podjęła decyzje o zamieszkaniu oddzielnie.

Odnosząc się do kwestii rzekomego porzucenia przez pozwanego spornej nieruchomości, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe nie ma dla sprawy eksponowanego przez powoda znaczenia. Z analizy akt niniejszej sprawy wynika, że decyzja pozwanego o opuszczeniu przedmiotowej nieruchomości nie była wcześniej zaplanowana, a budowa domu przez pozwanego została podjęta dopiero w roku 2014 i była konsekwencją agresywnych zachowań ze strony powoda. Jednocześnie podnieść należy, że pozwany swoje uprawnienia i obowiązki właścicielskie jest w stanie wykonywać w inny sposób, niekoniecznie poprzez zamieszkiwanie na przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Odwoławczy nie zgodził się więc z zarzutami apelacji, że Sąd I instancji wskutek dowolnej oceny dowodów nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a następnie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd

ocenę dowodów przeprowadził z poszanowaniem obowiązujących regulacji procesowych , dokonał też prawidłowej kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Odwoławczy uznał więc , że żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Skutkowało to oddaleniem apelacji jako pozbawionej uzasadnienia, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik, z uwzględnieniem przepisów - art. 98§ 1 i 3, art. 99, art. 108§ 1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 i § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2013 r.,poz.490).

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSA M. Sawicka